

Dolar będzie zdevaluowany

• Gorączka na giełdach światowych



Na wyspie Terceira (portugalskie Azory) toczyły się rozmowy pomiędzy prezydentem Francji G. Pompidou (z lewej) a prezydentem USA R. Nixonem.

PARYŻ (PAP)

We wtorek w Anger de Herois, na wyspie Terceira (Azory), zakończyły się dwudniowe rozmowy prezydenta Francji Pompidou i prezydenta USA Nixona. Oba szefowie państw doszli do porozumienia na temat konieczności dokonania rewizji paritetów walut świata zachodniego poprzez dewaluację dolara i rewaluację innych walut. Uznają oni także, że wyniki rozmów na Azorach stanowią „dobre przygotowanie przed najbliższym spotkaniem dziesiątki”, które odbędzie się w piątek i sobotę w Waszyngtonie. Pompidou i Nixon we wspólnej deklaracji odczytanej po francusku i angielsku przedstawicielom prasy stwierdzają, że jak najszybciej powinna rozpocząć się dyskusja, której celem byłoby „rozwiązanie podstawowych problemów dotyczących reformy systemu walutowego”.

Równocześnie z rozmowami Pompidou i Nixon w poniedziałek i wtorek toczyły się także rokowania ministrów finansów Giscarda d'Estaing i Connally'ego oraz ministrów spraw zagranicznych, Schumanna i Rogersa. Ministrów finansów zajmowali się — według AFP — przede wszystkim „problemami technicznymi” przy tym strona amerykańska starała się połączyć negocjacje walutowe z kwestią wymiany handlowej. Agencja France Presse stwierdza bowiem, że rewizja paritetów walut połączona z dewaluacją dolara byłaby dla Stanów Zjednoczonych „bezzwrotna” bez poprawienia bilansu handlowego i płatniczego USA. Amerykanie chcą przede wszystkim ulg celnych dla swych towarów eksportowanych do państw EWG. Schumann i Rogers zajmo-

BONN (PAP)

Minister gospodarki i finansów NRF Karl Schiller oświadczył we wtorek, iż nie jest zaskoczony ofertą prezydenta Nixona, aby zdevaluować dolara i przyczynić się w ten sposób do rozwiązania kryzysu walutowego świata zachodniego.

Warto przypomnieć, że paritetu dolara nie zmieniono od 31 stycznia 1934 roku, kiedy to ustalono cenę zakupu i sprzedaży uncji złota (31,1 grama) na 35 dolarów.

LONDYN (PAP)

Giełdy i banki światowe gwałtownie zareagowały na komunikat z Azorów o zgodzie na dewaluację dolara. Centralny bank Argentyny wywiesił wymianę wszelkich dewiz. W NRF odnotowano poważny spadek kursu dolara.

WALNY (PAP)

Wobec pogłębiania się konfliktu indyjsko-pakistańskiego oraz kwestii zwolania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

WARSZAWA (PAP)

Wobec pogłębiania się konfliktu indyjsko-pakistańskiego oraz kwestii zwolania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

WARSZAWA (PAP)

Wobec pogłębiania się konfliktu indyjsko-pakistańskiego oraz kwestii zwolania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Dramatyczna sytuacja wojsk pakistańskich

Wojska indyjskie szturmują Dhakę

• Bezowocne obrady Rady Bezpieczeństwa
• VII flota USA płynie do indyjskich wybrzeży

DELHI — LONDYN (PAP)

Wtorkowe wieczorne doniesienia agencji stwierdzają, że wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

bardziej zagrożona. Wobec odroczenia przez siły pakistańskie broniące Dhakę wezwania do kapitulacji, wojska indyjskie i oddziały Mukti Bahini rozpoczęły szturm na to miasto, stolicę Bengalu Wschodniego. Artyleria indyjska zaczęła ostrzeliwać obiekty wojskowe w Dhace. Źródła indyjskie podawały we wtorek, że Dhaka była w tym dniu naj-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

KRAKÓW
15. XII. 1971 r.
Nr 298 (7402)

Ś R O D A

Rok XXIII
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Pozjazdowe zadania środowiska dziennikarskiego

(Inf. w.). Wczoraj odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR Józefa Klasy i sekretarza KW Andrzeja Czyży z redaktorami naczelnymi i sekretarzami POP krakowskiego środowiska dziennikarskiego. J. Klasa podzielił się spostrzeżeniami z obrad VI Zjazdu Partii, wskazując jednocześnie na najistotniejsze pro-

Z prac Biura Politycznego

20 grudnia br. - II Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 14 grudnia br. przedyskutowano sposobem realizacji zadań wynikających z programu uchwalonego przez VI Zjazd. Dla omówienia zadań instancji i organizacji partyjnych w realizacji wniosków wynikających z dyskusji przedjazdowej i uchwał VI Zjazdu Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 20 grudnia br. w Warszawie II Plenum Komitetu Centralnego.

Delegacje bratnich partii na ziemi krakowskiej



Na zdjęciu od lewej: Józef Błaszczyk, Blas Roca, tłumacz i Józef Nowotny w czasie zwiedzania huty.

(INF. WL.). Przebywająca w Krakowie delegacja Komunistycznej Partii Kuby, która uczestniczyła w obradach VI Zjazdu PZPR, odwiedziła w dniu wczorajszym w towarzysztwie sekretarza KW Kazimierza Barwacza, oraz kierownika Wydz. Budownictwa i Gosp. Komunalnej KW A. Leniewskiego — Nową Hutę i Wieliczkę. W skład delegacji wchodzi jej przewodniczący, sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby Blas Roca Caldero, członek KC Severo Aguirre oraz ambasador kubański w Polsce Jorge Bolanos Suarez.

Nowy kontrakt

1,5 mln ton zboża otrzymamy z ZSRR

WARSZAWA (PAP) Zgodnie z zawartym ostatnio kolejnym porozumieniem na dostawę 1,5 mln ton zboża z ZSRR (w ub. roku kontrakt opiewał na 2 mln ton) — do stacji kolejowych Chełm na Lubelszczyźnie i Geniusz k/Sokolki w woj. białostockim oraz do naszych portów morskich zaczęły nadchodzić pierwsze partie radzieckiego ziarna. Przewiduje się, że droga lądowa otrzymamy blisko 1 mln ton zboża, a morską — ponad 500 tys. ton. Z otrzymanego z ZSRR zboża ok. 1 mln ton przeznaczy się na konsumpcję, a resztę na cele paszowe. Dotychczas otrzymaliśmy — na mocy ostatniego porozumienia — ok. 230 tys. ton zboża, w tym spore ilości pszenicy oraz jęczmienia.

Refleksje pozjazdowe

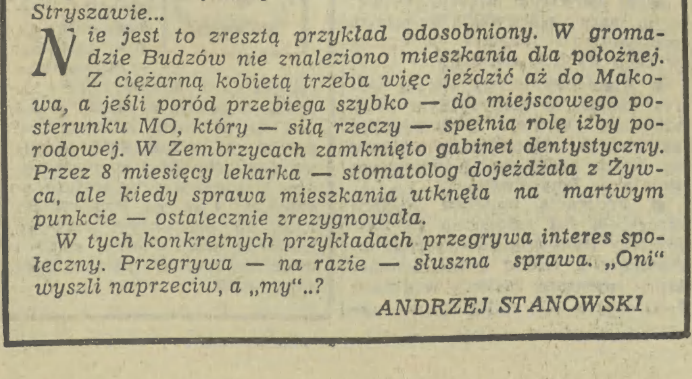
Rewolucyjne tradycje — siłą partii

Gdy pierwszego dnia VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodnictwo obrad objął tow. Alfred Piderkiewicz, zerwała się burza oklasków. W ten sposób delegaci, ci starsi i ci najmłodsi, dawali wyraz wielkiego szacunku dla kilkudziesięcioletniej działalności weterana polskiego ruchu rewolucyjnego, niegdyś członka SDKPiL i współtwórcy PPR. W owym momencie nasuwała się nieodparta refleksja: człowiek ten, nadal aktywny, mimo sędziwego wieku, uosabia działalność kilku już pokoleń polskich komunistów, walczących o to, co dzisiaj jest dla nas oczywiste. Jego obecność w Prezydium VI Zjazdu była więc swoistym potwierdzeniem spełnienia dążeń i marzeń rewolucjonistów z 1905 r., komunistów i działaczy robotniczych lat dwudziestych i trzydziestych, PPR-owców: zbudowania socjalistycznej ojczyzny. Każdy naród jest dumny ze swojej historii, szczególnie z tych jej okresów, które szły w zgodzie z prawością i humanitaryzmem. Każdy naród stara się wyciągnąć ze swojej historii określone wnioski. Ta część najnowszej historii Polski, która wiąże się z walką o jej niepodległość i nowo oblicze, jest dzisiaj dla nas, obywateli państwa rządzonego przez robotników i chłopów, szczególnie cenna. Prawda ta znalazła silne odbicie w trakcie obrad VI Zjazdu. Mówił o tym w swoim referacie programowym tow. Edward Gierek: „Historia — najwyższy sędzia słuszności koncepcji i działań politycznych — przynajmniej rację polskiemu ruchowi robotniczemu, a jego dążenia urzeczywistnione zostały za sprawą Polskiej Partii Robotniczej”. Tutaj rodzi się refleksja druga: VI Zjazd rozpoczął obrady w dniu, w którym przed 26 laty podjął swoje prace I Zjazd Polskiej Partii Robotniczej, a zarazem na miesiąc przed XXX rocznicą jej utworzenia. Wtedy, w grudniu 1945 r., legitymacja partyjna była nie tylko wizytówką przekonania, ale również dokumentem, za posiadanie którego bandyckie podziemie bezsilnie mordowało. Wtedy Polska wracała do życia, a na czele jej odnowiciele stali PPR-owcy. Wtedy nie marzono nawet o Nowej Hucie, silnikach okrętowych HCP, wielkich stoczniach, potężnym górnictwie. Dzisiaj... Wśród delegatów na VI Zjazd było ich wielu. Z uśmiechem wspominają tamte dni. Teraz nie trzeba martwić się o to, jak podnieść z gruzów szkoły i domy, jak uruchomić fabryki, jak zelektryfikować wieś. Teraz trzeba myśleć, w jaki, najbardziej racjonalny sposób poprowadzić 32-milionową Polskę naprzód i jak usprawnić funkcjonowanie jej organizmu. Jest jednak pomiędzy ówczesnym partyjnym myśleniem i dzisiejszą partyjną troską o coraz lepsze jutro oczywisty niezaprzeczalny związek: budowa socjalizmu. Z tej samej racji istnieje historyczna ciągłość pomiędzy ideami polskich rewolucjonistów i ich realizacją przez polskie społeczeństwo dnia dzisiejszego.

bez dystansu

„Oni” i „my”

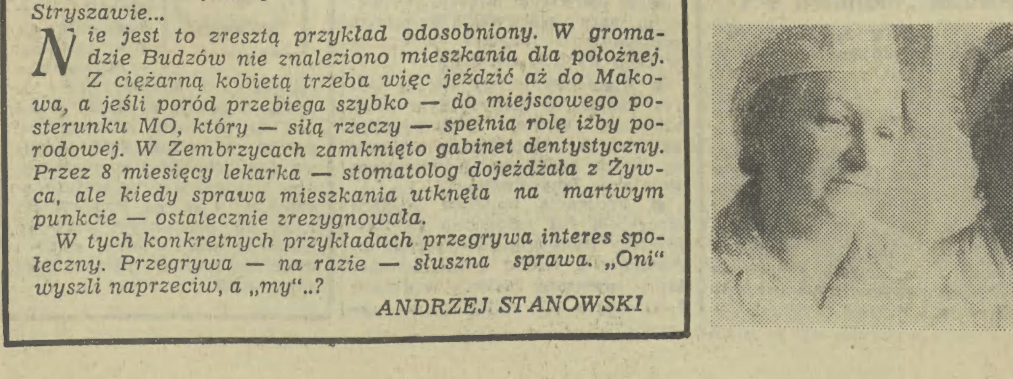
W pewnej części społeczeństwa — nie ma co tego ukrywać — pokutuje jeszcze rozumowanie — ano, poczekamy, ano, zobaczymy, niech „góra” najpierw wykaże się, a potem możemy ewentualnie pomóc. Na razie jednak lepiej przyjąć bierną postawę — bo a nuż nic z tego nie wyjdzie... Przynajmniej, że ilekroć słyszę tego typu rozumowanie — ogarnia mnie szewska pasja. Nic — moim zdaniem — bardziej nonsensownego, niż przeprowadzono przez niektórych taki sztuczny podział na „oni” i „my”. Gdyby „oni” tam u góry, ogłądali się tylko na „nas” — przynajmniej szczerze — nie wynikłoby z tego nic dobrego. Wiemy aż nadto dobrze, że wiele spraw trzeba odrzucić, ustawić na nowo tam u góry, zwłaszcza konieczna jest zmiana systemu funkcjonowania gospodarki. Czyż jednak partia i rząd w ciągu ostatnich 11 miesięcy sprawowania władzy nie dążyli do tego, aby to, co jest faktycznie działające po nowemu? Ze wszystkich nie da się od razu zmienić, ulepszyć, poprawić — to chyba też zrozumiale. Narodził się bowiem w naszym kraju zbyt wiele nierozwiązanych spraw, które wymagają zmian, ale zmian sensownych, przemyślanych — a na to trzeba trochę czasu. Ale urwaczymy do rzeczy — zmiana w stylu i metodach rządzenia tam u góry widoczna jest na każdym kroku. Ale „oni” bez aktywnego udziału „nas” — niewiele dadzą. I to trzeba sobie jasno uzmysłowić. Ogłądaniem się na władzę, usuwaniem jej w cień — nie pomożemy krajowi. Tymczasem w naszej codziennej praktyce dziennikarskiej spotykamy się nadal dość często z postawami, które cechuje asekurancja, ostrożność, patryzizm, przez wąski pryzmat własnych interesów. Przed paroma dniami byłem na reporterskim zwiadzie w powiecie suskim. Obok pozytywnych świadczeń o inicjatywie i aktywności miejscowych — natrafiałem jednak na negatywy. Mówi się — i słusznie — że na wsł jest za mało lekarzy. Z tych powodów Wydział Zdrowia otrzymuje niezliczoną ilość skarg. Tymczasem np. w Strzyżowie od szeregu tygodni nie wykorzystany jest etat lekarski, gdyż w całej wsi nie może znaleźć się miejsce na jedno służbowe mieszkanie! Już kilkakrotnie lekarza umawiała się z gospodarzami, ale za każdym razem odpowiadano — „nie”. Dwa tysiące złotych, które można co miesiąc w lecie wyciągnąć od letników jest widakem bardziej lakomym kąskiem niż obecność we wsi, lekarza? To się nazywa społeczne podejście do sprawy! A przecież niedawno Sejm podjął uchwałę o objęciu całej ludności wiejskiej powszechnymi świadczeniami zdrowotnymi. Na wsi potrzebnych więc będzie jeszcze więcej etatów lekarskich (w powiecie suskim 7), potrzebna będzie pomoc ludności. Oby nie taka jak w Strzyżowie... Nie jest to zresztą przykład odoosobniony. W gromadzie Budów nie znalazł mieszkanca dla położnej. Z ciężarną kobietą trzeba więc jeździć aż do Makowa, a jeśli poród przebiega szybko — do miejscowego posterunku MO, który — silną racją — spełnia rolę izby porodowej. W Zembrzycach zamknięto gabinet dentystyczny. Przez 8 miesięcy lekarza — stomatologa dojeżdżała z Zynowca, ale kiedy sprawa mieszkania utknęła na martwym punkcie — ostatecznie zrezygnowała. W tych konkretnych przykładach przegrywa interes społeczny. Przegrana — na razie — słusna sprawa. „Oni” wyszli naprzeciw, a „my”... ANDRZEJ STANOWSKI



równajmy DO NICH

Przedownice Czynu Zjazdowego

na rynku krajowym i zagranicznym. WŁADYSŁAWA CHOLEWA zatrudniona jest w zakładzie od 6 lat w dziale szamponów płynnych. Obsługuje automat do napełniania opakowań tym produktem. Jej dział wykona dodatkowo 160 tys. szt. szamponów płynnych. KRYSZYNA SZCZUPAK legitymuje się zaledwie 2-letnim stażem pracy w zakładzie. Jest brygadzistką w dziale pudrów. Załoga tego działu wyprodukuje ponad plan 140 tys. szt. pudru sypkiego. ANNA GIERACH w zakładzie pracuje 5 lat na wydziale kredek. Wspólnie z koleżankami z działu wyprodukuje dodatkowo 20 tys. szt. tuszu do rzęs. (m.c.z.)



W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE Z kraju

(S) W DALSZYM CIĄGU opuszczają Polskę delegacje partii komunistycznych i robotniczych, które brały udział w obradach Zjazdu 14 bm. z Warszawy wyjechały delegacje: Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Ludowej Partii Iranu, Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej oraz Włoskiej Partii Socjalistycznej.

W SEJMIE kontynuowane są prace nad projektami planu i budżetu na r. 1972. 14 bm. obradowała sejmowa komisja planu gospodarczego, budżetu i finansów z udziałem prezydentów innych komisji sejmowych.

Ze świata

PREMIER A. KOSYGIN przyjął na Kremlu przebywającą w Moskwie delegację Konfederacji Przemysłowców Włoskich z jej prezesem R. Lombardi na czele.

CHRL I ISLANDIA postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasady.

MINISTER OBRONY ZSRR, marszałek A. Giezcio przybył do Bagdadu. Jego oficjalna wizyta przyjaźni w Iraku potrwa cztery dni.

PO RAZ PIERWSZY od chwili przerwania komunikacji telefonicznej między obu częściami Berlina, mieszkańcy Berlina Zach. będą mogli począwszy od 15 bm. telefonować z automatów do stolicy NRD.

W WROBIEH poligonu Kourou (Gujana Francuska) pomyślnie wyniesiono na wysokość 150 km do wyższych warstw atmosfery rakietę „M-12” opatrzoną w słowiańsku.

PRZEWODNICZĄCY Rady Związkowej Jugosławii D. Bijeć przybył wczoraj z oficjalną wizytą przyjaźni do Budapesztu.

POWRÓCIŁ do Budapesztu z wielodniowej podróży po krajach afrykańskich przewodniczący Rady Prezydenckiej WRP Pal Losonczy. Złożył on wizyty przyjaźni w Algierii, Gwinei i Kongu (Brazzaville).

W BELFASCIE doszło do kilku gwałtownych incydentów. Partyzanci republikańscy zaatakowali mieszkańców 5 znanych obywateli tego miasta, podżagając tam bomby zapalające. W trakcie jednego z incydentów zraniona została żona senatora Taggart.

W STOLICY NRD, Berlinie odbyła się w dniach 10-13 bm. 21 sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowców. Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję która stwierdza, że cechą charakterystyczną obecnego okresu historycznego jest umocnienie sił postępu i socjalizmu.

W ZWIĄZKU ze 150-rocznicą urodzin C. Norwida w Moskwie postanowiono wydać tomik jego utworów w języku rosyjskim.

W HISPANII na stacji Gatiur, zderzył się ekspress z pociągiem towarowym. Z pierwszych doniesień wynika, że 4 osoby zginęły a 18 odniosło rany.

POLICJA zachodnioleningradzka zdemontowała pogłoski, jakoby potentat handlowy NRF T. Albrecht został zamordowany przez porwaczy 29 listopada. Ofiara porwania żyje (rodzina otrzymała jego listy). Portywca domagają się okupu w wysokości 7 mln marek.

Odnaczenia dla działaczy ZSL

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie WK ZSL, na którym omówiono działalność Stronnictwa w okresie przed VI Zjazdem PZPR, a także problemy pracy ideowo-politycznej i organizacyjnej. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes WK ZSL S. Kozłowski, wzięli udział m. in. wiceprezes NK ZSL J. Ozga-Michalski, kierownik Wydziału Propagandy i Szkolenia NK — M. Grabek. Oceniając pracę organizacji ZSL woj. krakowskiego — sekretarz WK ZSL T. Orłowski podkreślił, że w ostatnim okresie wzrosła aktywność członków ZSL, którzy wspólnie z członkami partii i bezpartyjnymi wykonywali we wsi czynem społecznym szereg obiektów, przeprowadzili remont dróg i wiele innych prac. Stale też pogłębiała się współpraca Stronnictwa z komitetami gromadzkimi i POP na wsi. Na wspólnych zebraniach omawiano sytuację polityczno-gospodarczą poszczególnych rejonów, wspólnie też opracowywano plany rozwoju wsi i gromad. Członkowie ZSL mają też poważny udział w rozwoju produkcji rolnej, w zwiększaniu pogłowia bydła i trzody.

Krótko i ciekawie

C. DENEUVE NA BARKACH M. MASTROIANNIGO Jeden z ostatnich numerów dziennika „France-Soir” zamieścił reprodukcję zdjęcia, przedstawiającego znaną aktorkę francuską C. Deneuve 4 jej partnera gwiazdora filmu włoskiego M. Mastroiannigo w dość nietypowym ujęciu: siedząca na jego barkach. Jest to końcowy fragment filmu „Melampo”. M. Mastroianni gra tam rolę artysty malującego, oczarowanego urodą swej partnerki. Oczarowanie przeraża się w miłość.

POJEDYNEK CZŁOWIEKA Z KOBRĄ

44-letni Afrykanin Albert Mbele stoczył w miejscowości Kotsand (Afryka Południowa) zwycięski pojedynek z kobrą. W trakcie uciążliwej z walką walczył z kobrą, która zagnieżdżyła się w sople. Jadłowity węże ułożył po rękę. Mbele chwycił półmetrową kobrę i w napadzie wieloletniej i strachu pokonał jej grabież od głowy do ogona. Kobra zdołała natychmiast po pojedynku z człowiekiem.

MA 39 LAT I... 20 DZIECI

39-letnia Jacqueline Roussel urodziła... dwudzieste dziecko. Matka, mieszkanka wioski Quent w pobliżu Abbeville (Francja) i dziecko czują się dobrze.

Święta przy telewizorze

● Ciekawe filmy ● Usłyszymy Aznavoura, Mathieu ● Transmisje z konkursu skoków narciarskich WARSZAWA (PAP) Telewizja przygotowała już program na okres Świąt; należy oczekiwać, że każdy znajdzie w nim interesujące go propozycje. 24 bm. — w rocznicę urodzin naszego największego poety — nadany zostanie film TV „Adam Mickiewicz — pielgrzym wolności”. Po dzielnicy wieczornym koncertem koled i pastorałek wystąpi chór pod dyktando Stefana Stuligrosza. Zakończy wieczór wigilijny na małym ekranie film fabularny „Młodość Chopina” oraz program rozrywkowy „Mireille Mathieu w Olimpi”. W programie II w dniu tym nadany zostanie film fabularny „Pariska z okienka” oraz transmitowany będzie z Wiednia koncert urządzony na rzecz UNICEF. 25 bm. po filmie fabularnym prod. USA „Bohatrowie morza” i widowisku Teatru Młodego Widza „Beethoven i dziny” obejrzymy m. in. kolejny program z cyklu „Starym kinie”, teleturle „Zamek królewski”, Świętęce Tele-echo, telewizyjną adaptację utworu Ernesta Brylla „Po górach, po chmurach” pt. „Kolejniczy”, program Beaty Artmiejki „Zimajęka”, film fabularny prod. fran-

Przygotowania do realizacji postanowień VI Zjazdu

WARSZAWA (PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 13 grudnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Omówiono zadania związane z ustaleniem programów i harmonogramów prac rządu i poszczególnych resortów, mających na celu sprawny, szybki realizację uchwał VI Zjazdu PZPR. W pracach tej administracji państwowej oprze się na dokumentach zjazdowych oraz wnioskach zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej. Umożliwi to sprężystość realizacji programów, których zapewnienie pełną realizację postanowień Zjazdu oraz ust-

Pablo Neruda przybywa do Polski

WARSZAWA (PAP) 15 bm. przybywa do Warszawy na polską prapremię swojej sztuki w Teatrze Klasycznym „Ślawa i śmierć Joachima Murlety” — wybitny poeta chilijski, laureat Nagrody Nobla — Pablo Neruda.

W piątek podpisanie porozumień NRD-NRF i NRD-Senat Berlina Zach.

BERLIN, BONN (PAP) W stolicy NRD i w Bonn ogłoszono uzgodniony komunikat kierowników delegacji NRD i NRF w sprawie podpisania porozumienia o tranzyście. Komunikat stwierdza, że sekretarz stanu NRD M. Kohl i NRF E. Bahr uzgodnili, iż podpisanie porozumienia o ruchu tranzytowym między NRF a Berlinem Zachodnim odbędzie się w piątek 17 bm. o godzinie 12.00 w Federalnym Urzędzie Kanclerskim w Bonn. Tego samego dnia nastąpi w stolicy NRD podpisanie porozumień między rządem NRD a Senatem Berlina Zachodniego, parafowanych — podobnie jak poprzednie — pod koniec ub. tygodnia.

Wojska indyjskie szturmują Dhakę

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) delegat ZSRR J. Malik podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa nie zdołała powziąć słusznej decyzji dlatego, że delegat USA i CHRL wydziali się przeciwko natchyniastom politycznym uregulowaniu sytuacji w Pakistanie. Władze indyjskie wyrażają nadzieję, że w najbliższym czasie uda im się osiągnąć porozumienie z Pakistanem. Władze indyjskie wyrażają nadzieję, że w najbliższym czasie uda im się osiągnąć porozumienie z Pakistanem.

Konferencja ZMS Stare Miasto Przygotować front robót budowlanych Roztoczyć opiekę nad szafstami

(Inf. wł.) Rozszerzanie i uatrakcyjnianie form pracy ideowo-kulturalnej a także programowej, coraz efektywniejszy udział w współzorganizowaniu zakładami pracy, uczestnictwo w realizacji czynności społecznych i produkcyjnych, oraz szereg innych sukcesów — przysposobiło wszelkie młodzieży starmiejskiej świadomości istnienia problemów dotąd jeszcze nie rozwiązanych.

Jan BISKUP

długoletni przewodniczący Rady Zakładowej WP PKS Oddział Przewoźny i Spedycji w Krakowie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką 100-lecia Państwa Polskiego, Srebrną Odznaką „Zasłużony dla m. Krakowa”, Srebrną Odznaką „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”, Srebrną i Złotą Odznaką Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców, Srebrną Odznaką Ligi Obrony Kraju i Odznaką Przewoźnika Pracy.

Nagroda księcia Monaco dla Adama Bujaka

Duże zainteresowanie wzbudza zorganizowana w Krakowie wystawa fotograficzna znanego fotografa — Adama Bujaka. Wyższe oceny uzyskuje jego fotografie wystawione na licznych ekspozycjach zagranicznych. Do Krakowa dotarł m. in. wielki puchar specjalna nagroda księcia Monako za jedną z prac krakowskiego fotografa.

Spotkania z delegatami na VI Zjazd

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się spotkanie delegatów na VI Zjazd PZPR ze społeczeństwem powiatu i miasta Żywiec. Udział wzięli w nim: M. Karaś, J. Surman, S. Cendry oraz inni delegaci ziemi żywieckiej.

W styczniu 1972 r. debata ratyfikacyjna w Bundesradzie

BONN (PAP) Bundesrat (druga izba parlamentu NRF) opublikował we wtorek teksty pakietu dokumentów ratyfikacyjnych do układów NRF z ZSRR i Polską. Debata ratyfikacyjna ma się rozpocząć pod koniec stycznia 1972, lub na początku lutego i w sprawie ustalenia jej terminu łączą się jeszcze rozmowy.

Pogrzeb Iwana Baszewa

SOFIA (PAP) Wczoraj o godzinie 12 na cmentarzu sofijskim odbył się pogrzeb ministra spraw zagranicznych Bułgarii — Iwana Baszewa. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele kierownictwa partii i rządu, działacze polityczni i dyplomaci akredytowani w Sofii.

Wzmoczone tempo rokowań SALT

WIEN (PAP) Delegacje ZSRR i USA kontynuowały w Wiedniu we wtorek rokowania na temat ograniczenia zbrojei strategicznych (SALT). Obie delegacje spotkały się w gmachu ambasady amerykańskiej. Postanowiono, że tym razem, bez wycieczek kilkunastodniowych przywrócić będą kontynuować rokowania już następnego dnia, tj. w środę w gmachu ambasady radzieckiej.

Sukcesy załogi Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych

(Inf. wł.) Z okresem przedzjazdowym zbiegły się najcenniejsze ostatnio sukcesy załogi Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Krakowie. Na 20 dni przed terminem ukończono wypróbowanie otworu nowego odkrytego, wydajnego złoża gazu ziemnego, do przyspieszenia eksploatacji już w r. 1972. Przedsiębiorstwo ukończyło także opracowywanie dokumentacji innych złóż gazowych co przyczyni się do znacznego polepszenia jakości gazu w naszym mieście. Załoga PPN wykonała też czyn społeczne wartości 160 tys. zł.

Jak przygotowywano do lotu stacje marsjańskie?

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym członek Prezydium Mejskiej Partii Komunistycznej Maria Borquez przebywająca w naszym mieście, przeprowadziła rozmowy z sekretarzem KW PZPR w Krakowie Józefem Klasą, interesując się problemami pracy partyjnej w Krakowie i województwie. Tego samego dnia wyjechała do Warszawy. (j)

Jan BISKUP

Stacje automatyczne „Mars 3” i „Mars 3”, podobnie jak inne pojazdy kosmiczne, zostały podane bardzo szczegółowym próbom na niezawodność działania i trwałość — pisze dziennik „Socjalistyczna Praca”.

Tadeusz SZMEJA

założyciel Spółdzielni Pracy Rymarzy w Krakowie, wieloletni członek i współpracownik Spółdzielni. W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę, długoletniego i ofiarnego pracownika oraz zasłużonego działacza społecznego. Cześć jego pamięci!

Awaria „Marinera 9”

Uczni kontrolujący lot amerykańskiego satelity „Marinera-9”, krążącego wokół Marsa, zakomunikowali, że najwidoczniej wydzielił się jakiś detekt w układzie elektrycznym na pokładzie tego sztucznego satelity i trzeba było włączyć rezerwowo źródło energii. Przyczyny wykazały, że temperatura wzrosła napile we wtorek o 15 stopni i że zużycie energii elektrycznej zwiększyło się przeszło trzykrotnie.

Spotkania z delegatami na VI Zjazd

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się spotkanie delegatów na VI Zjazd PZPR ze społeczeństwem powiatu i miasta Żywiec. Udział wzięli w nim: M. Karaś, J. Surman, S. Cendry oraz inni delegaci ziemi żywieckiej.

Wzmoczone tempo rokowań SALT

WIEN (PAP) Delegacje ZSRR i USA kontynuowały w Wiedniu we wtorek rokowania na temat ograniczenia zbrojei strategicznych (SALT). Obie delegacje spotkały się w gmachu ambasady amerykańskiej. Postanowiono, że tym razem, bez wycieczek kilkunastodniowych przywrócić będą kontynuować rokowania już następnego dnia, tj. w środę w gmachu ambasady radzieckiej.

Sukcesy załogi Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych

(Inf. wł.) Z okresem przedzjazdowym zbiegły się najcenniejsze ostatnio sukcesy załogi Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Krakowie. Na 20 dni przed terminem ukończono wypróbowanie otworu nowego odkrytego, wydajnego złoża gazu ziemnego, do przyspieszenia eksploatacji już w r. 1972. Przedsiębiorstwo ukończyło także opracowywanie dokumentacji innych złóż gazowych co przyczyni się do znacznego polepszenia jakości gazu w naszym mieście. Załoga PPN wykonała też czyn społeczne wartości 160 tys. zł.

Jak przygotowywano do lotu stacje marsjańskie?

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym członek Prezydium Mejskiej Partii Komunistycznej Maria Borquez przebywająca w naszym mieście, przeprowadziła rozmowy z sekretarzem KW PZPR w Krakowie Józefem Klasą, interesując się problemami pracy partyjnej w Krakowie i województwie. Tego samego dnia wyjechała do Warszawy. (j)

Jan BISKUP

Stacje automatyczne „Mars 3” i „Mars 3”, podobnie jak inne pojazdy kosmiczne, zostały podane bardzo szczegółowym próbom na niezawodność działania i trwałość — pisze dziennik „Socjalistyczna Praca”.

Tadeusz SZMEJA

założyciel Spółdzielni Pracy Rymarzy w Krakowie, wieloletni członek i współpracownik Spółdzielni. W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę, długoletniego i ofiarnego pracownika oraz zasłużonego działacza społecznego. Cześć jego pamięci!

Awaria „Marinera 9”

Uczni kontrolujący lot amerykańskiego satelity „Marinera-9”, krążącego wokół Marsa, zakomunikowali, że najwidoczniej wydzielił się jakiś detekt w układzie elektrycznym na pokładzie tego sztucznego satelity i trzeba było włączyć rezerwowo źródło energii. Przyczyny wykazały, że temperatura wzrosła napile we wtorek o 15 stopni i że zużycie energii elektrycznej zwiększyło się przeszło trzykrotnie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Obrazy specjalistów wychowania fizycznego Sport szkolny oczekuje pomocy

W Warszawie obradowała narada specjalistów z zakresu wychowania fizycznego — naukowców i praktyków, pedagogów, lekarzy, pracowników AWF, GKKFIT, Instytutu Naukowych. Sesja zorganizowana była wspólnie przez Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej i Polskie Towarzystwo Higieniczne. Tematem sesji były problemy uogólnienia wychowania fizycznego dzieci i młodzieży. Podczas obrad przez PTNKF — doc. dr hab. Roman Trześniowski podkreślił nasz dorobek i osiągnięcia w tej dziedzinie, ale wskazał jednocześnie na wciąż niezadowalający poziom wychowania fizycznego w szkole. Wnioski przedstawione będą komitetowi ekspertów dla opracowania raportu o stanie oświaty w PRL.

Koszykarze rozpoczynają amerykańskie turnieje

Polscy koszykarze udali się przez Paryż do Nowego Jorku, tam rozpoczną oni interesujące turnieje, składające się co najmniej z dziesięciu spotkań z czołowymi uniwersyteckimi zespołami amerykańskimi. Wyprawa potrwa aż do 17 stycznia 1972 r. i będzie miała duże znaczenia w przygotowaniach do przedolimpijskich eliminacji w Holandii. Trener Witold Zagórski powołał do reprezentacji 12 zawodników. W USA wystąpią: Cezaria i Cezary, Dolewski, Durek, Jedliński, Jurkiewicz, Kalinowski, Kasprzak, Korcz, Kozak, Ładnia i Seweryn (oba Wisła Kraków).

70 urodziny Feliksa Stamma

Feliks Stamm, jeden z najlepszych trenerów boksu amatorskiego w świecie, ukończył 14 bm. 70 lat. Feliks Stamm to nie tylko chodząca kronika polskiego boksu, ale również pełna historia tej dyscypliny sportu w Polsce. W latach 1924-25 rozegrał 13 walk, z których większość wygrał, a mając 25 lat został już samodzielnie trenerem jednego z najlepszych i najpopularniejszych w tym czasie klubów bokserskich w Polsce — poznańskiej „Warty”. Polska Ludowa w pełni oceniła wielki wkład pracy Feliksa Stamma odznaczając go Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Srebrnym Komandorskim i Oficerskim Orderem Odrodzenia Polski, a ZMS złożyła odznakę im. Janka Krasiczki.

Posiedzenie komisji sportu i turystyki WRN

Sprawy dotyczące rozwoju sportu, wychowania fizycznego i turystyki znajdują właściwe zrozumienie i wiarę wojewódzkiej Biuro Polityki i akcentowane na VI Zjeździe Partii. Coraz większe zainteresowanie tym zagadnieniem idzie w parze z podejmowaniem zamierzeń gospodarczych. Rok 1972 będzie przełomowy, gdy chodzi o ukształtowanie modelu kultury fizycznej i turystyki. Kształtowanie w tym względzie — jak stwierdzono na posiedzeniu Komisji Kultury Fiz. i Turystyki WRN — notuje się już obecnie. KIKFIT Prez. WRN przewiduje prawidłowe wykonanie planu budżetowego w br. Ostatni miesiąc starego roku charakteryzują nasilenie realizacji zadań inwestycyjnych. Przed kilkoma dniami oddany został (nareście) motel w Mszanie Dolnej, który po wyposazeniu, od 1. stycznia r. będzie najlepszym turystów. W najbliższych dniach nastąpi odbiór techniczny basenu w Oświęcimiu, w styczniu obiekt oddany zostanie do użytku zawodników przygotowujących się do olimpiady w Monachium. Również młodzież Tarnowa otrzyma nową halę sportową z urządzeniem scenicznym i widownią na 1200 miejsc. Są to obojętne, nie licząc odda-

W „Lajkoniku”

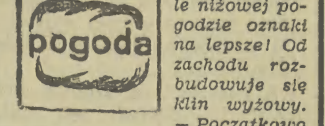
W 760 grze „Lajkonika” z dnia 12 bm. trzy wygrane z 4 trafieniami z dodatkową po 14,126 zł, plus premia do każdej 20,000 zł, łączna wysokość wygranej z 4 trafieniami z dodatkową 34,126 zł, 70 wygranych z 4 trafieniami po 1,334 zł, 2,734 wygrane z 3 trafieniami po 29 zł, 31,231 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł, 152 premiowanych wygranych z 2 trafieniami z dodatkową 125 zł, 2,591 premiowanych wygranych z 1 trafieniem z dodatkową po 20 zł.

W kilku wierszach

■ W Schwerninie rozpoczął się międzypaństwowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn. W pierwszych meczach Jugosławia pokonała CSRS 20:14, NRD zwyciężyła Węgry 14:12, a drugi zespół NRD odniósł zwycięstwo nad Danią 18:14. ■ Na najbliższy mecz w Atenach o Puchar Świata pomiędzy miejscowym Panathinajkiem i drużyną National z Montevideo wykupiono wszystkie karty wstępu w ilości 45 tys. ■ W powtórnym spotkaniu piłkarskiego pucharu ligi angielskiej drużyna Rotherham United pokonała po dogrywce York City 2:1. ■ Pierwsza reprezentacja NRD w hokeju na lodzie rozegrała w Berlinie spotkanie z drugą reprezentacją Czechosłowacji, przegrywając 3:7 (0:0, 3:4, 0:3).

Wielki sukces

■ W pierwszym międzypaństwowym meczu z Norwegią hokejowa reprezentacja Japonii przegrała w Oslo 1:2 (1:2, 0:0, 0:0). ■ Szachowy mistrz świata Botry Spasski w tradycyjnym moskiewskim turnieju poświęconym pamięci A. Alechina zremisował ze swym rodakiem, b. mistrzem świata — Smyslowem. ■ Federacja kolarska Algierii otrzymała już zgłoszenia 13 kolarzy do tradycyjnego wyścigu amatorów o Grand Prix Annaba, który rozegrany zostanie w dniach 7-12 marca 1972 r. Zgłoszenia na-



Po niezwykle niurowej pogodzie oznaki na lepsze! Od zachodu rozbudowuje się zimny front. Wzrost temperatury. Po niezwykle niurowej pogodzie oznaki na lepsze! Od zachodu rozbudowuje się zimny front. Wzrost temperatury. Po niezwykle niurowej pogodzie oznaki na lepsze! Od zachodu rozbudowuje się zimny front. Wzrost temperatury.

WYSTĄPIENIA DELEGATÓW KRAKOWSKICH W ZESPOŁACH PROBLEMOWYCH VI ZJAZDU

KAZIMIERA CZERWIŃSKA

robotnica Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego

TO CO NAJWAŻNIEJSZE DLA KOBIET

Jestem delegatką województwa krakowskiego, pochodzę z Krakowa i pracuję w Krakowskich Zakładach Przemysłu Gumowego, zakładzie o bogatych tradycjach rewolucyjnych. Na spotkaniach z koleżankami partyjnymi i bezpartyjnymi padło dużo wniosków. Nie sposób wszystkie tu przekazać i dlatego pragnę mówić tylko o najważniejszych. Jedną z towarzyszek mówiła już o pracy chałupniczej. Nie chcę się powtarzać, ale w naszym zakładzie jest inaczej. Jesteśmy w stanie dać zatrudnienie 250 kobietom i zapewnić opiekę nad dziećmi. Na terenie Krakowa istnieje szereg zakładów, które mogłyby zatrudnić kobiety chałupnicze, lecz niestety nie mają do tego uprawnień. Idźcie mianowicie o to, że nie wolno nam dawać surowca z zakładu na zewnątrz.

Mówi się o budowie żłobków i przedszkoli. Buduje się piękne osiedla mieszkaniowe, ale co z tego. Planuje się, że w danym osiedlu ma zamieszkać tyle a tyle rodzin, a tam przychodzi więcej dzieci — i co nam pozostaje? Np. w naszym zakładzie mamy specjalnie powołaną komisję, która szuka po całym mieście miejsc dla dzieci w żłobkach i przedszkolach. Doszło do paradoksu i trudno to sprawy uzgodnić, gdyż żłobki podlegają wydziałowi zdrowia, a przedszkola wydziałowi oświaty. Moim zdaniem należy budować żłobki i przedszkola z prawdziwego zdarzenia.

Wnosząc budowę żłobków i przedszkoli celem objęcia opieką wszystkich dzieci matek pracujących i potrzebujących tej opieki, ponieważ problem ten jest dotychczas zaniedbany. Brak bazy powoduje brak dostatecznego wychowania i opieki. Dzieci matek pracujących od najmłodszych lat najczęściej pozostawione są samym sobie.

Tow. Gierek dużo mówił o sprawach społecznych i bytowych. Pociężył nas również, że nastąpi zrównanie wszelkich uprawnień dla pracowników produkcyjnych do poziomu pracowników umysłowych. Słusznie, uważam, że sprawy te powinny być jak najszybciej uregulowane. Dalsza sprawa to sprawa renty inwalidzkiej. Stawiam wniosek: przy kwalifikowaniu pracowników na renty inwalidzkie przez komisje lekar-

skie ZUS należy bezwzględnie kierować się stanem zdrowia i stanem pracy przy przyznawaniu grupy. Ponadto komisje przy ZUS należy odmówić i powołać w ich skład ludzi znających przemysł i rozumiejących pracę ludzi. Wzmocnić komisje czynnikami społecznymi zakładów pracy. Proponuję się przy przechodzeniu na emeryturę i renty po 25 latach pracy — 80 proc. wynagrodzenia, po 30 latach — 90 proc., po 35 latach — 100 proc.

Chcemy mieć spokój, kiedy wracamy do domu nawet o 10-tej i żeby spokój miały nasze córki, kiedy wracają ze szkoły, lub jeśli pracują na dwie zmiany. — Chcemy, żeby nie było gwałtów, żeby nie było wypadków z tymi wandalami, którzy psują nam krew. Wobec sprawców należy wyciągać najwyższe sankcje.

Jeszcze jedna sprawa. Należy zaostrzyć sankcje wobec tych tatusiów, którzy zapominają o tym, że mają dom, dzieci, odchodzą nawet bez rozvodu, zostawiają dzieci, którymi musi się zajmować społeczeństwo, lokując je w domu dziecka. Wobec tych ludzi należy wyciągnąć sankcje, należy złożyć obojętne oświadczenia, ponieważ sama obojętne przesłania, ale chodzi mi o zakład pracy zamknięty. Niech oni w takim zakładzie pracują do pełnoletności dziecka, niech nie sprowadzają sobie żon młodszych od córki. Zdarza się to czasem nawet członkom partii. Znany taki przypadek VII i VIII Plenum wykazało, że my, kobiety, jeszcze raz podkreślam — kobiety, możemy wszystko zrobić. Trzeba mówić prawdę, jak się ma dowód, to trzeba czy sekretarzowi, czy ministrowi zwrócić uwagę na popełnione błędy.

I jeszcze jedna uwaga pod adresem służby zdrowia. Chyłaż czoła przed lekarzami, nasze zdrowie często leży w ich rękach. Chcę jednak poruszyć pewną sprawę. W szpitalu po operacji leży dziecko rodziców lepiej zarabiających i dziecko matki, która jest jedyną żywicielką i nie może sobie pozwolić na zapłacenie pielęgniarce 150 zł za dyżur w nocy. Temu pierwszemu dziecku podaje się wszystko natychmiast bo jest pielęgniarce, a to drugie musi poczekać, aż się obejdzie całą salę. Uważam, że po operacji w szpitalu każdy powinien mieć jednakową opiekę, nie powinno być różnicy w traktowaniu ludzi, wszyscy zapracowaliśmy na to, aby mieć opiekę.

Postulaty przeze mnie wysunięte idą tylko pozornie w kierunku zwiększenia środków z budżetu państwa. W imieniu 60 proc. kobiet zatrudnionych w dzielnicy Grzegorzki, deklaruję dołożyć dużo wysiłku, zaangażowania i inicjatywy, dobrej roboty dla wypracowania środków na pokrycie decyzji naszej partii i rządu, gdyż nieraz już daliśmy temu wyraz.

Uchwali VI Zjazdu będziemy realizować z pełnym zaangażowaniem, gdyż zmierzają one do poprawy dobrobytu i budowy socjalizmu.

też brak było współpracy pomiędzy zjednoczeniami, a administracją terenową. Temu niekorzystnemu zjawisku towarzyszył brak możliwości koordynacji szczególnie zadań inwestycyjnych przez rady narodowe. Przyczyną tego stanu był brak pewności, czy dane zadania zostaną zrealizowane a z tym wiązał się brak egzekutywy wobec inwestorów. Takie praktyki przeszkadzały terminowemu przygotowaniu dokumentacji. Założymy jednak, że dokumentacja została sporządzona we właściwym czasie, ale następowała zmiana terminu realizacji inwestycji co powodowało dezaktualizację dokumentacji.

Jeszcze ważniejsze jest uzbrojenie terenów, co posiada kapitalne znaczenie dla obniżki kosztów budowy i czasu trwania cykli budowlanych. Gdyby rady narodowe miały uprawnienia do ściągania kredytów antycypacyjnych na te cele, które później byłyby refundowane od inwestorów wchodzących na place budów, skróciłoby to znacznie cykle budów i przyspieszyłoby eksploatację obiektów inwestycyjnych.

Propozycje te operatory o znajomości przez rady narodowe zadań aktualnej pięcioletki oraz w oparciu o program roku 1980, i prognozy przyszłościowe. Celem to zagadnienie nazwałbym prawem do koordynacji przestrzenno-czasowej rad narodowych. Zdarza się, że kilku inwestorów buduje w różnym czasie na jednym terenie. Zastosowanie przez radę narodową koordynacji przestrzenno-czasowej doprowadziłoby do zlokalizowania tych zamierzeń w jednym czasie, co zapewniłoby koncentrację frontu robót budowlano-montażowych i obniżenie kosztów budowy.

Drugim problemem jest bezradność rad narodowych w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych prowadzących eksploatację zasobów mineralnych. Rada narodowa chcąc uzyskać partycypację musi udowodnić powstanie szkód, gdy tymczasem naturalna konsekwencja eksploatacji powinno być parametryczne opłacenie sum odpowiednich do rozmiarów eksploatacji tytułem rekompensaty za działalność przemysłową na danym terenie. Trzeci problem to przywrócenie samodzielności radom narodowym w decydowaniu o podległych przedsiębiorstwach. Przykładowo powiat olkuski jest jednym z trzynastu powiatów w kraju o najostrejszym deficycie wody zarówno w miastach, jak i na wsiach. Prawidłowym rozwiązaniem byłoby skoncentrowanie gospodarki wodnej w ramach dobrze zorganizowanego i funkcjonującego powiatowego przedsiębiorstwa wodociągów i kanalizacji. Ale resort gospodarki komunalnej nie może się dogadać z resortem rolnictwa i rady narodowe nie mają prawa scalić tego zarządu w jednych rękach. Aktualnie istnieją oddzielne zarządy w miastach i oddzielne dla gromad. Zachodzi pytanie, komu należy utrzymywanie wielu odrębnych administracji i na nadmiernym wydawaniu środków państwowych. Wreszcie idzie o to, by rady narodowe jako gospodarz terenu uzyskały pełną zaufania władzę nadzorczą i mogły decydować o potrzebach w zakresie przydzielonych środków choćby dlatego, że lepiej znamy potrzeby naszego terenu niż towarzysze w przydziałach WRN czy poszczególnych ministerstwach. Jeśli mówimy o decentralizacji starajmy się te zasady realizować w praktyce przy zachowaniu centralizmu w zakresie strategii i kierunków działania oraz decentralizacji w zakresie taktycznego rozwiązywania problemów.

KAROL MIELUS

I sekretarz KP PZPR w Olkuszu

DECENTRALIZACJA — ALE JAKA?

Problemem doskonalenia planowania i funkcjonowania gospodarki w Polsce Ludowej poświęcono wiele miejsca i czasu. W procesie zmian systemu zarządzania zaangażowanych było wielu znanych polskich ekonomistów i działaczy gospodarczych, którzy efekty swej pracy opublikowali w różnorodnych wydawnictwach. Konkretyzując to stwierdzenie można powiedzieć, że w ciągu 27 lat Polski Ludowej mieliśmy do czynienia z próbami wdrożenia czterech systemów zarządzania gospodarką. Jak do tej pory, żaden z nich nie został uznany za dobry. Zachodzi pytanie, gdzie tkwią źródła niepowodzenia?

System scentralizowanego planowania i zarządzania jest ważnym elementem ustroju socjalistycznego. Funkcjonował on z różnym powodzeniem. Uznano potrzebę kompleksowego zreformowania tego systemu oraz wyczerpania podstawowych kierunków reform. Nastąpiło to po 1956 roku.

Główne kierunki reform zmierzały do większej decentralizacji oraz demokratyzacji planowania i zarządzania, do wzrostu samodzielności przedsiębiorstw oraz do podniesienia roli instrumentów i dźwigni ekonomicznych, które miały zastępować stopniowo środki administracyjne. Na czoło problematyki reform wysunęły się: rola i zasady funkcjonowania przedsiębiorstw socjalistycznych. Twierdzono, że obok dokonujących się zmian, które miały na celu zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw, rozwijały się formy wewnętrznej demokracji. Zmiany zasad działania przedsiębiorstw przemysłowych umieszczały również na porządku dziennym reformowanie aparatu centralnego. Idąc za koncepcją autorów omawianych zmian, w 1958 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zjednoczeń przemysłowych.

Z perspektywy 14 lat należy dokonać oceny stopnia realizacji zmian zachodzących w systemie zarządzania i uprawnień, jakie otrzymały przedsiębiorstwa i zjednoczenia. Można stwierdzić, że instytucja zjednoczeń w niewielkim stopniu pomagała w rozwiązywaniu najistotniejszych spraw dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw. Dla wielu przedsiębiorstw zjednoczenia były „dobrym wujaszkiem”, a dla innych — „prokuratorem”. Na decentralizacji i demokratyzacji niewiele też zyskały załogi.

Samorządy robotnicze, które działają w oparciu o ustawę sejmową najczęściej pracowały pod dyktando instancji partyjnych, zjednoczeń czy ministerstw. Na skutek dyktanda z zewnątrz nie stwarzano możliwości rozwiązywania najistotniejszych problemów załogi czy środowiska. Najczęściej

Mawiają — „szewc bez butów chodzi”. Wspominam to porzekadło, ilekroć słyszę o braku chleba w większym sklepie. Wprawdzie takie przypadki są już coraz rzadsze, ale zdarza się czasem, że za brakiem pieczywa i to najwyżej na kilka godzin, zwłaszcza w okresie prac polowych czy sezonu turystycznego. Tymczasem właśnie w żniwa czy wykopki pieczywo jest szczególnie potrzebne.

SKĄD MAJĄ CHLEB?

Polak zjada — według statystyki — 30 dkg pieczywa dziennie. Aby każdy mieszkaniec krakowski wsi mógł spożyć taką porcję, potrzeba przeszło 500 ton pieczywa. Obecnie gminne spółdzielnie dysponują 151 piekarniami, w których można wyprodukować maksymalnie 282 tony tego artykułu w ciągu 16 godzin.

Jak twierdzi kierownik działu organizacji i instruktażu piekarni WZGS Adam Hala, który od 15 lat zajmuje się sprawami piekarnictwa, znaczną część placówek GS-u zbudowano w ciągu ostatnich 20-lecia. Z roku na rok o tysiące ton wzrasta ilość produkowanego chleba, a udział pieczywa żytniego zmalał z 70 do 30 procent. Dziś GS dostarcza do wsi ok. 80-90 proc. spożywanego tam pieczywa.

A skąd pochodzi pozostała ilość? Część — dostarczają, niewielkie zresztą piekarnie prywatne. Chleb z własnego pieca nie należy także do rzadkości, nawet w nowych budynkach projektuje się piekarnie. Szacuje się, że aż w ok. 25 proc. wsi jeszcze zaopatruje się w pieczywo we własnym zakresie. Inne źródło — to miejskie sklepy. Jakże często na przystankach autobusowych i na dworcach widzimy powracających z pracy mężczyzn z bochenkami chleba. Idąc z zakładu pracy, wstąpił po drodze do „samu”. Może

mieszkać kilometr czy dwa od sklepu spożywczego, po coż więc znów wychodzić z domu po zakupy.

Z tych właśnie względów trudno określić, ile chleba trzeba dostarczyć codziennie na wioskę. Niespodzianek przysparzają turyści, którzy corocznie odwiedzają nasze województwo. Bywa, że zatrzymują się przed sklepem trzy autobusy wycieczkowe i w pół godziny zniknie z półek chleb, a na następny transport trzeba czekać całą dobę.

W PIEKARNI PRACA NIELATWA

Powtarzamy, GS-y dysponują obecnie w województwie 151 piekarniami. Różne są pla-

zawodu, a trzon piekarniczej kadry stanowią starsi ludzie, sumieni, przywiązani do swego nielatwego przeciwieństwa.

CZYM DOWIEŹĆ?

Wpiec chleb — to jeszcze nie wszystko. Trzeba rozwinąć pieczywo i to jak najszybciej, niekiedy do odległych o 40-60 km sklepów wiejskich. Lecz z transportem sprawa również nielatwa, po prostu GS-y skarczą się na brak potrzebnych do tego celu samochodów. Smaczne, apetyczne wykonane pieczywo dociera czasem do sklepów w kiepskim stanie.

Dziennie produkujemy ok. 3 tony pieczywa

APETYT NA SMACZNY CHLEB

KRYSTYNA MĄDZIK

— informują mnie w myślenickim GS. — Dysponujemy tylko jednym „żukiem”, w którym można zmieścić nie więcej niż 500 kg chleba. Zaopatrujemy 34 sklepy i kioski oraz zakłady gastronomiczne. Z braku transportu, do stacjonarnych pieczywo co drugi dzień. Wozimy je od rana do czasu zamknięcia sklepów. W przyszłym roku, po oddaniu nowej piekarni, spodziewamy się otrzymać „star” i wtedy codziennie będziemy dostarczać pieczywo do sklepów i kiosków”. „Że jest z transportem, kazano mi kupić... konie — mówi prezes GS w Mszanie Dolej Józef Lis. — Rozwojmy chleb do 20 km, w sezonie dostarczamy ok. 9 ton pieczywa do 77 placówek detalicznych. Pierwsze sklepy otrzymują pieczywo o 5.30, ostatnie o 18-tej”.

— informują mnie w myślenickim GS. — Dysponujemy tylko jednym „żukiem”, w którym można zmieścić nie więcej niż 500 kg chleba. Zaopatrujemy 34 sklepy i kioski oraz zakłady gastronomiczne. Z braku transportu, do stacjonarnych pieczywo co drugi dzień. Wozimy je od rana do czasu zamknięcia sklepów. W przyszłym roku, po oddaniu nowej piekarni, spodziewamy się otrzymać „star” i wtedy codziennie będziemy dostarczać pieczywo do sklepów i kiosków”. „Że jest z transportem, kazano mi kupić... konie — mówi prezes GS w Mszanie Dolej Józef Lis. — Rozwojmy chleb do 20 km, w sezonie dostarczamy ok. 9 ton pieczywa do 77 placówek detalicznych. Pierwsze sklepy otrzymują pieczywo o 5.30, ostatnie o 18-tej”.



WARSZAWA W NOCY. Z nocą jest to może lekka przesada — stołeczne ulice pustoszeją już o dziesiątej, ale przynajmniej trzeba, że wieczorna Warszawa wygląda coraz bardziej interesująco. Gdzie te czasy, gdy w tym właśnie rejonie na parterowej Marszałkowskiej Jarzył się jeden, jedyny stołeczny neon „Solidarność”

ewolucja transportowa to nowy termin, jaki pojawił się w dziedzinie przewozu towarów. Chodzi tu o konteneryzację, której doniosłość porównuje się z wprowadzeniem maszyn parowej w komunikacji. Zalety kontenerów, czyli pojemników, to przede wszystkim szybkość przeładunków, taniejsze, eliminacja uszkodzeń towarów, obniżenie kosztów opakowania. Warto sobie uświadomić, że przy pracach przeładunkowych zatrudniamy w kraju 700-tysięczną armię ludzi. Z przeprowadzonych badań wynika — że w obrocie wagonów okres jazdy taboru jest niewiele większy od czasu załadunku towarów.

W wielu krajach, zwłaszcza tam, gdzie droga jest siłą roboczą, konteneryzację znajduje szerokie zastosowanie. Istnieją systemy przewozów pojemnikowych, ze stacjami przeładunkowymi, obejmującymi transport lądowy, wodny, a nawet lotniczy. Kontenery odpowiadające często wielkości wagonów po wyładunku ich z zawartością np. ze statku, przenoszone są na platformy wagonowe lub samochodowe i z portów kieruje się je wprost do dostawcy. Realizowana jest w ten sposób metoda transportu „dom-dom”, która w porównaniu z tradycyjnym sposobem przeładunku i przewozu jest co najmniej 20-krotnie tańsza!

Co zrobiliśmy w tej dziedzinie? Jeśli idzie o budowę pojemników, w zielonogórskich zakładach „Zastal” wykonana została pierwsza prototypowa partia sześciu kontenerów uniwersalnych. Doświadczenia z tej produkcji są wielce wymowne. W świdwie budowa jednego pojemnika trwa od 80 do 120 robocizogodzin, w „Zastalu” — 1000 godzin! musiano we własnym zakresie ciąć elementy, dopasowywać, wyginać, spawać. Przy budowie prototypu jest to oczywiście wytłumaczalne.

starczy w 1973 r. 300 pojemników, a do końca 5-letki — 3200 sztuk.

Rozpoczęcie produkcji pojemników w zakładach „Fakon” oznacza również praktyczną realizację uchwały Rady Ministrów z sierpnia tego roku w sprawie rozwoju konteneryzacji w Polsce. Zawarty w uchwale program przewiduje przewieźienie systemem kontenerowym w 1975 r. około 1 mln ton ładunków. Jest to bardzo niewiele, ale z drugiej strony liczyć się należy, iż przy większych przewozach

różnych środków służących do przewozu pojemników: kolei — samochodów — statków morskich. W tym celu tworzy się własne stacje przeładunkowe kontenerowych (na razie prowizoryczne) w Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Łodzi, powiązanych z odpowiednimi bazami w naszych portach: w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Swinoujściu.

Dodajmy, że konteneryzacja w Polsce wzięła swój początek w transporcie morskim. Zapoczątkowano ją w 1965 r. przy przewozach bekonów z Gdyni do Anglii. Polskie Linie Oceaniczne uruchomiły następnie serwis obsługi kontenerowej między Gdynią a portami północnoamerykańskimi, zakupując do tego celu 100 pojemników. W Gdyni stworzono także stanowisko przeładunkowe kontenerowych, dysponujące ok. 40-tonowym dźwigiem i 35-tonowym żurawiem samojezdnym.

Konteneryzacja w przewozach lądowych morskich czyni w świecie jednak nadal duże postępy. Zmusza to również naszą flotę handlową do odpowiedniego działania. W ciągu 3 kwartałów br. przewiozła ona 18 tys. ton drobnicy w pojemnikach. Jest to ilość niewielka, ale już w roku 1975 nasza flota ma za zadanie przewieźć 620 tys. ton towarów w pojemnikach z czego 550 tys. ton przypada na Gdynię. By temu podolać zakupujemy dalsze 250 kontenerów, w Gdyni zainstalowany będzie dźwig bramowy do przeładunku pojemników, port ten otrzyma także krajowe żurawie samojezdne produkowane przez hutę „Stalowa Wola”. Druga baza kontenerowa powstanie w Swinoujściu. Nawiązaliśmy wówczas poziom i tempo rozwoju pozostałych krajów znajdujących się w orbicie KST (Kontenerowego Systemu Transportu). Jeśli system, to właśnie powiązany ze sobą w kompleks

KONTENERY PEŁNE KŁOPOTÓW

TADEUSZ STEC

Tymczasem jednak nie można sobie pozwolić na luksus czekania — zanim ruszy zakład profili giętych w Bochni. W roku 1973 ma być uruchomiona serijna produkcja polskiego kontenera. Ulokowana ona została w zakładach „Fakon” (Fabryka Kontenerów) w Płoni kolo Szczecina. Kontynuowana będzie w oparciu o ulepszoną dokumentację i doświadczenia zdobyte przy budowie wieloletnich prototypów w zielonogórskim „Zastalu”. Kontenery z „Fakonu” będą mieć ładowność 20 ton, długość 6 m, szerokość (równą wysokości) — około 2,5 m. W dalszej przyszłości budować się tu będą kontenery 30-tonowe

Późno, bo późno, ale najważniejsze, że krajowy kontener staje się wreszcie rzeczywistością. „Fakon” ma do-

TEMATY FILMOWE

„Beatrice Cenci”

Jeśli do dziś, już po 75 latach istnienia kinematografii, wielu sceptyków słusznie zastanawia się czy tzw. „dziesiąta muza” można wcielić do dziedzin sztuki przez duże „S” — czy też przyniosła ona do najbardziej miłych twórców, jakie przyniosła ze sobą tzw. „kultura masowa” — wina tego stanu rzeczy tkwi wyłącznie w złych, porzej, bezmyślnych twórcach filmowych. Tych, którzy zamiast podnieść poziom kinematografii — obniżają go, ba, cofają. Wina tkwi również w tych reżyserach, którzy w kinie upatrują szansę „robienia pieniędzy” przy pomocy taniej sensacji. Niestety, do tej ostatniej grupy trzeba zaliczyć Włocha Lucio Fulci — reżysera filmu „Beatrice Cenci”.

Autentyczna historia tragicznego życia i śmierci młodocianej patrycjuszki rzymskiej z II połowy XVI wieku trapiła wielu twórców autentycznych — i wielu grafomanów. Uwiecznili ją poeci (Shelley, Słowacki) i pisarze (F. D. Guerrazzi i Dumas — ojciec); jej tragedia była tematem oper Nicoliego i Różyckiego, parokrotnie była też filmowana. Reżyser Fulci prawdopodobnie jednak był pierwszym, który z tej tragedii potrafił uczynić „ociękiągłą krwinią” i przepojony zębym sadzonym kiczem.

Przypomnijmy dzieje Beatrice: córka niezwykle bogatego patrycjusza Francesco Cenci, wraz ze swoją młodą macochą cierpiąca z powodu niezwyklej, patologicznej skłonności ojca do okrucieństwa. Szaleć cierpieliści przezwyciężyła jednak kazirodcę skłonności ojca i jego quait popoptylny na młodzieńckiej Beatrice. Młody Giacomo Cenci, macocha i sama Beatrice zamordowali okrutnego ojca. Gdy tragedia ta wyszła na jaw, mocą wyroku sądowego, zatwierdzonego przez papieża Klemensa VIII rodzina Cencich została skazana na karę śmierci.

Rzecz w tym, że najbardziej tragicznym momentem historii roku Cencich — i zagłady tegoż roku — była tendencyjna postawa Watykanu, z Klemensem VIII na czele. Śmierć rodziny przyjęta bowiem papieskim planem zagarnięcia na rzecz Kościoła ogromnego majątku Cencich. Z tego to, a nie z innego powodu papieski sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności łagodzących dla zabójców — choć okoliczności te były oczywiste, a cały włoski lud protestował przeciw karze śmierci dla młodocianej Beatrice.

Fulci nie wyeksploatował tych wątków tragedii roku Cencich, a nawet jakby zakamulował je. Wyeksploatował natomiast — w sposób aż niesmaczny — wszystkie okrutne wątki: sadyzm Francesca, tortury członków rodziny, orgiastyczne ucztę, etc. Wykorzystując możliwości, jakie daje „eastmancolor” — „rozlał” Fulci na ekranie istne strugi i potoki krwi i celebrował z namaszczeniem sceny tortur, dokonywanych na rodzinie Cenci. Aby zaś tragedia była „bardziej tragiczną” — w sposób iście dowolny i nonsensowny doprowił ją wątkiem rzekomego romansu między Beatrice a inwentarzem starego Francesco, przydając na domiar złego kochankowi Beatrice rolę tego — który, nie wytrzymując tortur, wydaje swoją ukochaną na śmierć.

Tak przyprowadzone „dzieło” budzi rzeczywiste dreszcze zgrozy u widzów — z tym że w części z nich zgroza ta dotyczy właśnie reżyserських zabiegów. Zastanawia nas tylko jedno: Fulci znany jest we Włoszech jako nader kiepski, tużinkowy reżyser. Kto w CWF upadł na szatański pomysł zakupienia jego tandetnego, ociekającego krwią i fałszywego historyczną prawdę filmu?

DOROTA TERAKOWSKA

